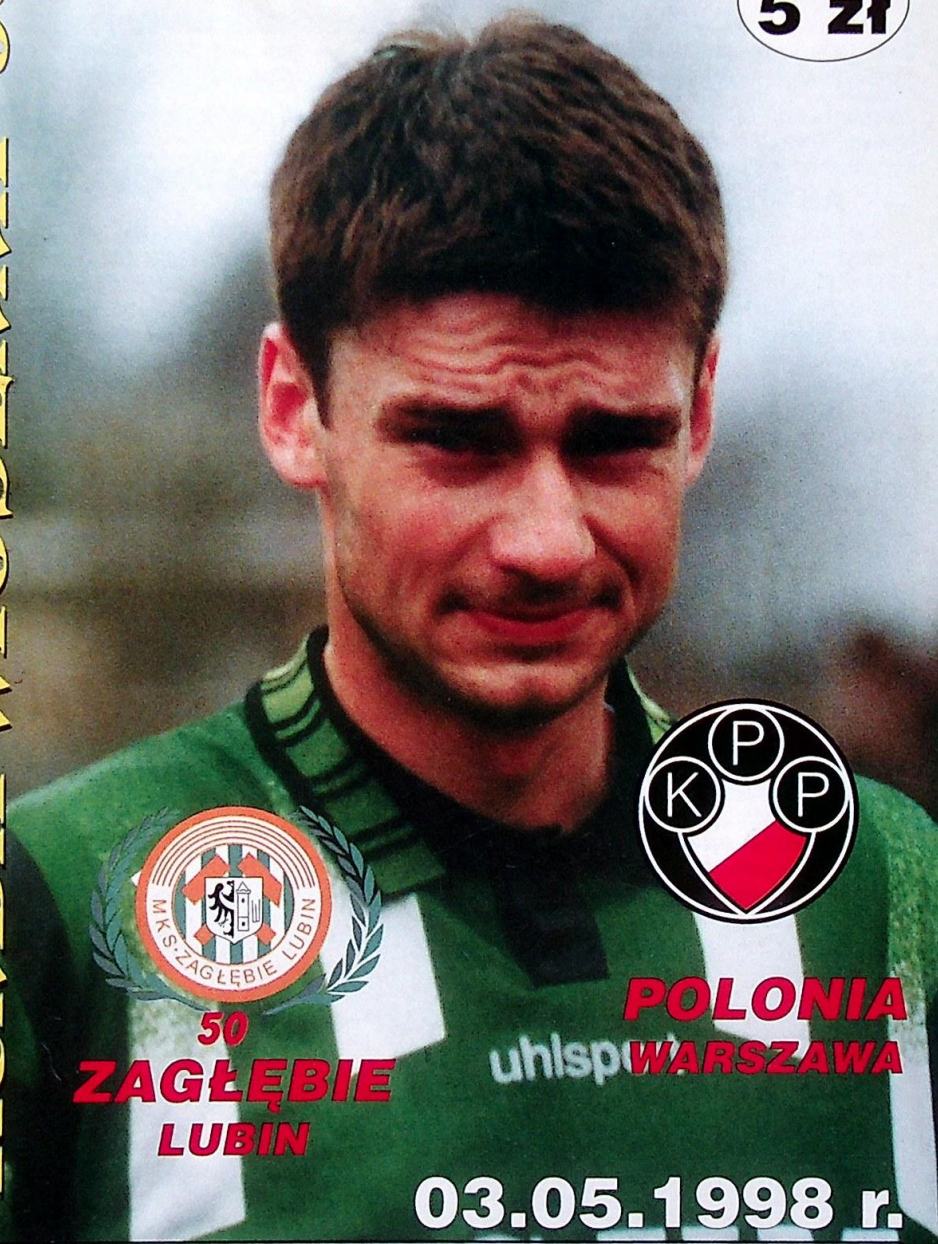


MACIEJ NUCKOWSKI

RUJNA WIOSNA '98

CENA:
5 zł



50
ZAGŁĘBIE
LUBIN



POŁONIA
uhlspl **WARSZAWA**

03.05.1998 r.

KGHM POLSKA MIEDŹ S.A.
SPONSOREM ZAGŁĘBIA LUBIN

AKTUALNOŚCI

RUCH CHORZÓW - ZAGŁĘBIE LUBIN 2:1 (1:1)

Bramki: Dżika (38' z podania Bizackiego), Włodarczyk (67' głową z podania Śrutwy) - Ruch; Cecot (39' głową po wolnym Górskiego).

RUCH: Dreszer - Baszczyński, Mizia, Marek Wleciałowski - Kwieciński (71' Bartos), Nawrocki (62' Szufflita), Wiechowski, Dżika (68' Siemianowski) - Śrutwa (ŻK), Włodarczyk.

ZAGŁĘBIE: Lech - Szczypkowski (ŻK), Żuraw (ŻK), Cecot - Lizak (ŻK), Przerzawcz, Shakpoke, Górski (78' Piotrowski), Adamski (ŻK) (78' Molongo) - Klimek (ŻK), Jasiński

AKTUALNA TABELA

1. ŁKS Płak	26	51	40-17	15	6	5
2. Ruch Chorzów	25	45	39-25	12	9	4
3. Polonia Warszawa	26	45	32-22	12	9	5
4. Legia / Daewoo	26	44	39-24	11	11	4
5. Wisła Kraków	26	43	31-26	12	7	7
6. Widzew Łódź	26	41	39-30	12	5	9
7. Górnik Zabrze	26	39	38-32	10	9	7
8. Amica Wronki	26	39	31-25	10	9	7
9. GKS Katowice	25	35	31-23	9	8	8
10. Zagłębie Lubin	26	34	32-33	10	4	12
11. Pogoń Szczecin	26	34	31-33	8	10	8
12. Stomil Olsztyn	26	34	28-31	9	7	10
13. Petrochemia Płock	26	33	23-34	9	6	11
14. Lech Poznań	26	29	29-33	7	8	11
15. Groclin / Dyskobolia	26	29	23-33	8	5	13
16. Odra Wodzisław	26	29	29-46	8	5	13
17. KSZO Ostrowiec	26	17	18-34	4	5	17
18. Raków Częstochowa	26	14	15-47	3	5	18

XXVII - 2/3 MAJA 1998

Odra - Widzew	(0-2)	KSZO - Pogoń	(0-1)
Wisła - Raków	(1-0)	ŁKS - Pogoń	(0-1)
Górnik - Ruch	(0-0)	Legia - Petrochemia	(2-1)
Zagłębie - Polonia	(1-4)	Katowice - Amica	(0-1)
Lech - Groclin/Dysk.	(1-0)		

WYNIKI OSTATNIEJ KOLEJKI

PETROCHEMIA PŁOCK - GKS KATOWICE	1:0 (0:0)
RUCH CHORZÓW - ZAGŁĘBIE LUBIN	2:1 (1:1)
STOMIL OLSZTYN - LEGIA DAEWOO	1:1 (1:0)
POGOŃ SZCZECIN - ŁKS PŁAK ŁÓDŹ	1:2 (0:1)
POLONIA WARSZAWA - LECH POZNAŃ	1:1 (1:1)
RAKÓW CZĘSTOCHOWA - GÓRNIK ZABRZE	0:4 (0:2)
ODRA WODZISŁAW - WISŁA KRAKÓW	1:1 (0:1)
GROCLIN/ DYSKOBOLIA - KSZO OSTROWIEC	1:3 (1:0)
WIDZEW ŁÓDŹ - AMICA WRONKI	1:1 (1:0)

ANDRZEJ SZARMACH: - Przegraliśmy mecz, którego nie powinniśmy przegrać. Po raz drugi tracimy w ten sposób punkty, bo podobnie przebiegał mecz z Wisłą Kraków. Mieliśmy słabsze, ale i dobre momenty. Trochę za długo czekaliśmy na podjęcie otwartej gry. Żałuję nie tylko straconej szansy na poprawienie dorobku punktowego, ale także dużej liczby żółtych kartek. Nie mam pretensji do Lecha o stratę pierwszej bramki. Czy zawinił, przeanalizujemy dopiero oglądając zapis video. Jeśli jednak chce się wygrywać, trzeba najpierw wykorzystywać takie sytuacje, jakie mieliśmy w tym meczu.

ZARZĄD KLUBU SPORTOWEGO „ZAGŁĘBIE” LUBIN

Tadeusz Szelaż	- prezes zarządu
Jan Bylczyński	- wiceprezes ds. org.- finansowych
Piotr Rojek	
Leszek Czerwiński	
Mieczysław Kulczycki	
Stanisław Speczik	
Ryszard Zbrzyzny	
Janusz Mastalski	- przewodniczący komisji rewizyjnej
Andrzej Krug	
Zbigniew Kozłowski	

KIEROWNICTWO SPORTOWEJ SPÓŁKI AKCYJNEJ „ZAGŁĘBIE”

RADA NADZORCZA

Jerzy Markowski	- przewodniczący
Tadeusz Szelaż	- wiceprzewodniczący
Ryszard Zbrzyzny	
Piotr Rojek	
Marian Urbaniak	
Czesław Fabiszewski	



50

ZARZĄD

Andrzej Krug	- prezes
--------------	----------

MACIEJ NUCKOWSKI BEZ TAJEMNIC

Działacze bydgoskiego Zawiszy w końcówce rundy jesiennej mieli przed oczyma widmo finansowej zapaści. Nic dziwnego, że chętniej rozsyłali swoich piłkarzy na testy, sprawdziani do klubów ekstraklasy licząc, że każdorazowy transfer ratuje byt drugoligowca.

Maciej Nuckowski po udanej dla siebie rundzie jesiennej spokojnie podchodził do sprawy ewentualnej przeprowadzki.

- Jestem wychowankiem Zawiszy, w tym klubie przeszedłem całkiem przyzwyczajony do ligowy, w nim debutowałem w ekstraklasie, ale po 6 latach doszedłem do wniosku, że sentyment sentymentem, ale pusta miska nie uciszy burczenia w brzuchu... Rozmawiałem z trenerem Baniakiem z Pogoni, wiem, że interesował się mną trener Kokkot z Rakowa, który kilka miesięcy wcześniej prowadził Zawiszę. ale to, że chciałem odejść nie znaczy, że sam wydzwaniałem po klubach...

Najpierw były testy w chorzowskim Ruchu. Nuckowski pojechał tam razem z Tomaszem Szufflą i okazało się, że trenerowi Orestowi Leńczykowi do gustu przypadł właśnie Szuffla.

- W styczniu w Zawiszy poinformowano mnie, że mam jechać do Lubina. Działacze Zagłębia obserwowali mnie na jakimś meczu rundy jesiennej i na tyle przypadłem im do gustu, że trener Andrzej Szarmach chciałby mnie widzieć u siebie.

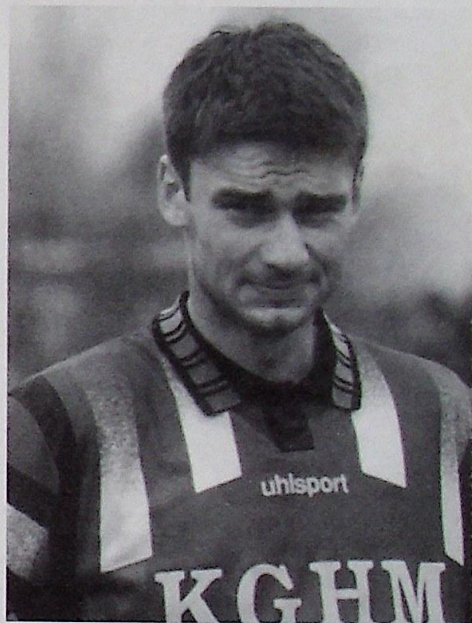
Nuckowski szczerze mówiąc pojechał do Zagłębia jako dokładka do Piotra Burlikowskiego. Ten drugi będąc formalnie zawodnikiem Janusza Romanowskiego, po 2 tygodniach otrzymał polecenie powrotu do Zawiszy. Nuckowski swoją boiskową i formą i umiejętnościami przekonał do siebie szkoleniowca miedziowej drużyny.

- To mój pierwszy w życiu transfer. Zawsze są przy tego rodzaju wydarzeniach wątpliwości, znaki zapytania. Radziłem się kolegów, rozmawiałem z Lizakiem, Grzybowskiem, których znam z czasów wspólnego grania w Zawiszy. Ale nawet jak były pewne niejasności to moja wola zmiany klimatu była silniejsza od owych wątpliwości.

Największą była bez wątpienia ta, że właściwie Nuckowski przechodzi z deszczu pod rynnę. Przechodzi z przeciętnej drużyny drugoligowej do klubu, który za kilka miesięcy może znaleźć się w drugiej lidze. Nuckowski śmiejąc się odpowiada:

- Ale to zawsze ekstraklasowa rywna a nie drugoligowy deszcz... Ponadto już po kilku treningach, pierwszych grach kontrolnych wie-

działem, że wszelkiego rodzaju spekulacje o skazaniu Zagłębia na degradację to nic innego jak gaworzenie piłkarskich dyletantów. Nie po to dokonuje się iluś tam solidnych transferów by spaść. I mecze ligowe potwierdzają moją tezę. A wyniki to tylko fragment tego co gramy, bo moim zdaniem gramy dobrze.



Nuckowski to dziecko piłkarskiej Bydgoszczy. Zaczął trenować już w wieku 7 lat ale czy dla syna słynnego Nuckowskiego-seniora może być inna alternatywa. Nie mogłem nie poruszyć tematu ewentualnej opiekuńczości ojca, byłego znakomitego futbolisty nad utalentowanym synem.

- Na pewno nie byłem przez ojca prowadzony za rękę. Ale uczciwie przyznam, że tata przekazał mi wiele cennych uwag odnośnie mojego piłkarskiego kształtowania w wieku juniora. No i cały czas był i jest recenzentem mojego grania. To jest trochę inny układ niż rola samego trenera. trener analizuje cały mecz pod kątem wygranej, przegranej, realizacji pewnych zadań, oceny indywidualne zajmują niewielki fragmencik. Natomiast ojciec analizował 90 minut mojego grania. Potrafił znaleźć błędy które popełniłem na murawie. Analizował dokładnie moje 90 minut, mój każdy centymetr boiska przebiegnięty podczas meczu. I czynił tak kiedy byłem wchodzącym w dorosły futbol i nauczył mnie indywidualnego analizowania swojej gry.

Maciej Nuckowski krzywi się kiedy pytam o piłkarskie wzorce.

NASZ RYWAŁ POLONIA WARSZAWA



W PIĘCIU POPRZEDNICH SEZONACH

	JESIEŃ					WIOSNA			
1950	IV	11	12	21-21	VII	22	21	40-46	
1951	VII	11	12	18-14	VII	22	23	33-28	
1952 gr.I	IV	5	4	8-7	VI	10	8	16-19	
93/94	XVII	17	10	14-30	XVI	34	19	28-61	
96/97	VIII	18	24	17-24	VIII	34	48	40-44	

DEBIUT: 3 kwietnia 1927 z TKS 3-4 (0-4) w Toruniu. **NAJLEPSZY STRZELEC:** Mieczysław Ałaszewski - 47 (1927-34). **NAJWIĘCEJ PUNKTÓW:** 48 w 34 meczach (96/97). **NAJMNIEJ PUNKTÓW:** 8 w 20 meczach (1935) i 8 w 10 spotkaniach (1952). **NAJWIĘCEJ BRAMEK:** 63 w 28 meczach (1928). **NAJMNIEJ BRAMEK:** 16 w 10 meczach (1952). **NAJWYŻSZE ZWYCIĘSTWA:** 8-0 ze Śląskiem Świętochłowice (1928) i 9-2 (6-0) z Hasmonią Lwów (1927) w Warszawie. **NAJDOTKLIWSZE PORAŻKI:** 1-8 (0-4) z Legią (1931), 1-8 (1-5) i 0-7 (0-4) z Wisłą w Krakowie (1935 i 1950). **LATA GRY W EKSTRAKLASIE:** 18 - 1927-32, 1934-35, 1938-39, 1948-52, 93/94, 96/97 - nadal. **NAJWIĘKSZE SUKCESY:** mistrz Polski 1946, wicemistrz 1921, 1926, zdobywca Pucharu Polski 1952, mistrz Polski juniorów 1977.

BRAMKARZE

Robert Gubiec	19.02.1979	190/89	Agrykola Warszawa	-	-
Mariusz Liberda	24.12.1976	198/92	Promień Żary	2-0	18.06.97
Piotr Wojdyga	12.09.1962	188/81	Lechia/Olimpia Gdańsk	310-0	09.06.85

OBROŃCY

Mateusz Bartczak	15.08.1979	182/72	Miedź Legnica	-	-
Piotr Dziewicki	26.06.1979	187/80	Milan Milanówek	-	-
Janusz Gałuszka	14.06.1964	183/80	Zawisza Bydgoszcz	180-3	29.07.89
Mariusz Malinowski	17.05.1972	186/75	MOSiR Pruszcz Gdański	8-1	08.03.97
Mariusz Pawlak	19.01.1972	177/71	Lechia/Olimpia Gdańsk	64-3	29.07.95
Krzysztof Sadzawicki	20.02.1970	176/75	Lechia/Olimpia Gdańsk	171-2	04.03.90
Piotr Stańczuk	28.09.1978	178/73	wychowanek	-	-
Michał Zewłakow	22.04.1976	182/73	wychowanek	60-3	25.09.93
Tomasz Żwirgżdauskas	18.05.1975	186/75	Žalgiris Wilno (Litwa)	26-0	05.03.97

POMOCNICY I NAPASTNICY

Arkadiusz Bąk	06.10.1974	176/76	Ruch Chorzów	106-24	30.07.94
Radosław Bogdalski	04.09.1974	173/63	Pogoń Konstancin	-	-
Jacek Dąbrowski	22.02.1974	175/68	Lechia/Olimpia Gdańsk	62-7	29.07.95
Tomasz Feliszewski	23.10.1978	179/70	wychowanek	-	-
Igor Gołaszewski	02.03.1968	180/70	Śląsk Wrocław	12-1	27.07.96
Marcin Jałocha	17.03.1971	176/76	Legia Warszawa	206-15	31.07.88
Bartłomiej Kobza	23.08.1977	181/92	wychowanek	-	-
Grzegorz Lewandowski	01.09.1969	183/78	Caen (Francja)	189-15	10.05.89
Grażydas Mikulenas	16.12.1973	186/77	Žalgiris Wilno (Litwa)	33-10	05.03.97
Emmanuel Olisadebe	22.12.1978	180/70	Jasper United (Nigeria)	-	-
Daniel Popielarz	08.09.1978	172/68	wychowanek	-	-
Rafał Ruta	26.10.1972	176/75	Lechia/Olimpia Gdańsk	218-9	26.08.89
Waldemar Stachowiak	05.10.1977	178/70	Standard Liege (Belgia)	-	-
Bartosz Tarachulski	14.05.1975	190/82	Górnik Zabrze	35-9	01.04.95
Donatas Vercėvicius	28.11.1973	173/79	Žalgiris Wilno (Litwa)	12-1	09.08.97
Grzegorz Wędryński	04.06.1970	172/69	ŁKS Łódź	116-12	21.04.93
Tomasz Zieliński	04.06.1978	182/70	wychowanek	-	-
Marcin Zewłakow	22.04.1976	182/73	wychowanek	37-2	22.05.94



GWIAZDA POLONII

Arkadiusz Bąk



- Jest pan jeszcze młodym zawodnikiem, a już zwiędził kilka klubów. Z czego to wynika?

- Przejście z trzecioligowych Błękitnych Stargard do Olimpii Poznań było naturalnym awansem do wyższej klasy. Później w Poznaniu narodził się pomysł fuzji z Lechią Gdańsk. A, że nie było pieniędzy na zrealizowanie tych planów, zdecydowałem się odejść do Wroniek. Pewnie bym został w Amice, ale cena za mój definitywny transfer była tak duża, że chyba wystraszyła działaczy z Wroniek. Gdyby mnie kupili, mógłbym przez kilka lat grać w tym klubie.

- Jak dużo trzeba było za pana zapłacić?

- To nie do mnie pytanie. Wiem tylko, że jak na polską ligę kwota była znaczna.

- Ciągłe zmienia pan kluby, ale za tymi zmianami stoją sami ludzie...

- Jestem piłkarzem ze "stajni pana Romanowskiego", ale prawa do mnie ma także były prezes Olimpii, Boleśław Krzyżostaniak. Na razie wiem tylko tyle, że do czerwca pozostanę w Warszawie.

- Czy nie jest to garb, który przeszkadza w karierze, gdy zawodnik ma świadomość, że cały czas ktoś za niego pociąga za sznurki?

- A cóż ja mogę zrobić? W Polsce na razie nie obowiązuje "prawo Bosmana". I pewnie długo nie będzie obowiązywało. Trzeba żyć w takich warunkach, jakie są.

- A najgorsze doświadczenie w pana karierze?

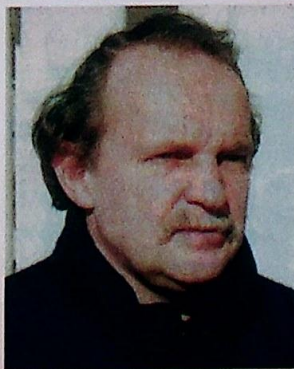
- Myślałem, że z Ruchem osiągnę więcej w europejskich pucharach. Poza tym częste zmiany klubów miały i negatywne skutki. Po każdej trzeba się zaaklimatyzować w nowym środowisku, przyzwyczaić do innych zawodników, działaczy, trenera. Na to potrzeba czasu. Stąd widać było spore wahania mojej formy w ostatnich latach. Pozostał też niedosyt z występów w kadrze młodzieżowej. Może gdyby podejście działaczy czy trenera było inne, osiągnęlibyśmy lepsze wyniki. Bo drużynę mieliśmy bardzo silną. Występowało w niej przecież kilka

dobrych zawodników, jak Jacek Bąk, Adam Ledwoń czy Sławek Wojciechowski. Kiedyś występowałem w linii pomocy i też strzelałem gole. W Olimpii Poznań, w swoim pierwszym sezonie w drugiej lidze, byłem najsukuteczniejszym zawodnikiem drużyny. Zdołałem dwanaście bramek. Po przejściu do Polonii trener Mieczysław Broniszewski wpuszczał mnie na boisko początkowo na końcówki meczów bo konkurencja w zespole była bardzo duża. A mimo to udawało mi się strzelać gole. Dopiero trener Włodzimierz Małowiejski, przekwalifikował mnie na ofensywnego pomocnika, a następnie napastnika. I chyba sprawdziłem się na nowej pozycji.



Urodzony 6 października 1974 roku w Stargardzie Szczecińskim. wzrost - 176 cm, waga - 78 kg. Pomocnik lub napastnik. Kluby: Błękitni Stargard Szczeciński (1993), Olimpia Poznań (1993-95), Lechia/Olimpia Gdańsk (1995), Amica Wronki (1996), Ruch Chorzów (1996), Polonia Warszawa (1997-?). W ekstraklasie zadebiutował 30 lipca 1994 roku w Poznaniu, w spotkaniu Olimpia - Raków Częstochowa (6:2). Dotychczas wystąpił w 104 meczach, zdobywając 24 bramki.

WŁODZIMIERZ MAŁOWIEJSKI



Urodzony z Żychlinie (dawniej województwo łódzkie teraz łódzkie) 17 maja 1952 roku. Przygodę piłkarską zaczynał w zakładowym klubie Żychlin-1. Był kapitanem reprezentacji Łódź, która w 1969 roku wygrała Ogólnopolską Spartakiadę Młodzieży i zdobyła Puchar Michałowicza. Trafił do reprezentacji Polskiej juniorów (Jerzy Talaga a później Andrzej Strejla). Później reprezentował barwy Wisły Płock, ale ciężka kontuzja stawu kolanowego uderzyła mu kontynuowanie kariery w wieku 23 lat.

Mimo to nie zamierzał rozstawać się z futbolem. Ukończył kurs instruktorski i podjął studia na warszawskiej AWF. Opiekował się grupami młodzieżowymi płockiej wisły, z chłopcami Jutrzenki Płock dwukrotnie wywalczył mistrzostwo Polski SZS. Przez 6 lat był koordynatorem w płockim OZPN, a na początku lat siedemdziesiątych podjął pracę z Wisłą Płock (poprzedniczką obecnej Petrochemii) wprowadzając ją do II ligi i ... utrzymując w tej klasie. Przez półtora roku opiekował się drużyną warszawskiego Hutnika, zaliczył epizod w szwajcarskim UGS Genewa pomagając Mirosławowi Tłokińskiemu. Od stycznia 1997 roku asystował w Polonii Mieczysławowi Broniszewskiemu, a po sześciu kolejkach jesiennej rundy biezących rozgrywek został "pierwszym" na Konwiktorskiej, wchodząc do rodziny szkoleniowców ekstraklasy.

MACIEJ NUCKOWSKI

Bez... cd. ze str. 3

- *Co ileś lat zapanowuje moda na innego piłkarza. Kiedyś każdy chciał być dobry jak Baresi czy Maradona, później każdy był drugim van Bastenem a obecnie każdy wzoruje się na Ronaldo. Ja nigdy nie chciałem być kimś znanym z światowych boisk. Chociaż nie ukrywam, że chciałbym osiąść sztukę dryblingu Maradony czy celność i siłę uderzenia Koemana. Ale uniwersalny piłkarz powinien harmonijnie rozwijać ulepszać w sobie wszystkie elementy piłkarskiego rzemiosła.*

Przed laty Nuckowski-junior miał problemy z odpornością psychiczną. A wszystko przez... Mirosława Szymkowiaka.

- *I ja i Mirek Szymkowiak w tym samym wieku 16 lat pojawiliśmy się na boiskach ekstraklasy, on oczywiście w barwach Olimpii Poznań. I oczywiście zmierzyły się nasze zespoły w lidze. Byłem pod wrażeniem występu "Szymka". Umiejętności mieliśmy takie same, ale on potrafił narzucić drużynie swój styl grania, rządzenia na boisku, miał typowe cechy przywódcze i to mi bardzo zaimponowało a jednocześnie psychicznie podłamało. Bo zawsze doszukujemy się w swojej słabości braku talentu, braku wyćwiczenia tego czy innego elementu a to po prostu cechy osobowe czynią na boisku różnice między zawodnikami.*

Dzisiaj twierdzi, że z psychiką na boisku jest jak najlepiej, ale o innych mankamentach nie chciał mówić by nie ułatwiać zadania rywalom. Chętnie wspomina okres grania w Zawiszy. Odkrycie go w zespole juniorów przez Leszka Jezierskiego.

- *Nie chcę powiedzieć, że najwięcej zawodzę o temy czy innemu trenerowi. Każdy miał wkład w kształtowanie mnie jako piłkarza. Mecze w ekstraklasie pod wodzą Bogusława Kaczmarka, drugoligowy chleb, który w miarę upływu lat stawał się coraz bardziej czerstwy.*

Wspomina kontuzję - zerwany dwukrotnie przywodziciel, które w oczywisty sposób hamowały rozwój jego piłkarskiej kariery. Wspomina także bydgoską karuzelę z trenerami:

- *Gram w Zawiszy ligowej 6 lat i przepracowałem te lata z jedenastoma trenerami. Wychodzi prawie co pół roku nowy trener i dlatego chociaż w zespole pojawiali się kilku naprawdę utalentowanych piłkarzy to zespół był drugoligowym przeciętniakiem.*

Marzenia? - *Z Zagłębiem związałem się na trzy lata. Chciałbym przez ten okres harmonijnie rozwijać się, stopniowo eliminować braki i stać się po prostu dobrym ligowym zawodnikiem. Kiedy podpisywałem kontrakt z Zagłębiem nie było rzecz jasna w nim opcji z graniem w podstawowej jedenastce. Ku mojemu zaskoczeniu udało mi się wywalczyć miejsce w wyjściowym teamie, ale trener Szarmach zmienia skład, liczy się forma, a w Zagłębiu skład bynajmniej nie zaczyna się od nazwiska Nuckowski. Mam świadomość, że jeżeli będę słaby to każą mi wracać do Zawiszy, lub zostaną wypożyczony do innego drugoligowego klubu a to byłoby już moją osobistą porażką...*

Pierwsze mecze rundy wiosennej pokazały, że Maciej Nuckowski zawodnik o bardzo dobrym wyszkoleniu technicznym, waleczności i tzw. ciągu na bramkę rywala jest najsilniejszym wzmocnieniem Zagłębia. Zwłaszcza, że od innej strony Nuckowskiego pasją są indywidualne pojedynki na murawie.

- *Rajcuje mnie walka z zawodnikiem grającym na mojej stronie w przeciwnej drużynie. Jeżeli zmuszę go do błędu, trener widząc jego słabość zmieni go, to jestem zadowolony ze swojego występu. Oczywiście nie bez znaczenia ma wynik końcowy pojedynku obu drużyn.*

Przed laty ojciec Macieja był jego najsurowszym recenzentem. Teraz rolę przejęła dziewczyna Joanna i brat Rafał. Mają ułatwione zadanie bo i do "naprawiania" w grze Maćka jest już niewiele...

imię, nazwisko: Maciej Nuckowski

kluby: Zawisza Bydgoszcz, Zagłębie Lubin

jak trafił do Zagłębia: działacze byli zainteresowani transferem Piotra Bajery, ale na testy przyjechałem ja i Piotrek... Burlikowski.

dziewczyna: Joanna

samochód: honda civic

hobby: działka i dobry film

ostatnio obejrzone filmy: Titanic i Gra

ulubieni aktorzy: Jack Nicholson, Demi Moore, Michael Douglas

co lubi robić w wolnych chwilach: spędzać czas w rodzinnej atmosferze w domu, wyskoczyć ze znajomymi i nad morze, pojeździć na nartach.

gdyby nie piłka to uprawiałbym: zdecydowanie tenis ziemny

ulubiony posiłek: wszystko przyrządzone przez dziewczynę, generalnie przepadam za chińską kuchnią

napoje: soki owocowe i piwo.

PIŁKARZ ZAGŁĘBIA



NASZE POJEDYNKI



SEZON 93/94

POLONIA WARSZAWA - ZAGŁĘBIE LUBIN 0:1 (0:0)

Jasiński w 74 min.

ZAGŁĘBIE LUBIN - POLONIA WARSZAWA 1:0 (1:0)

Jasiński w 32 min.

SEZON 96/97

POLONIA WARSZAWA - ZAGŁĘBIE LUBIN 1:1

(Mikulas 5 - Piotrowski 43).

Polonia: Wojdyga - Sadowicki, Gatuszka, Michał Żewłakow, M. Pawlak, Ruta, Wędryński, J. Dąbrowski, Marcin Żewłakow (84, Szulik), Mikulas, A. Bąk (84, Aziz).

Zagłębie: Kędziora - Cecot, Kałużny, Bubnowicz, Szczypkowski, Górski, Przerywacz, M. Adamski, R. Jasiński (83, Kowalczyk), Piotrowski, Lizak (56, Manuszewski).

ZAGŁĘBIE LUBIN - POLONIA WARSZAWA 2:1

(Czajkowski 11, R. Jasiński 67 - J. Dąbrowski 34).

Zagłębie: Dreszer - Lewandowski, Nalepka (53, R. Jasiński), Przerywacz, Kałużny, Szczypkowski, Jaskot (63, M. Adamski), Lizak, W. Górski, Czajkowski (46, Cyzio), Chudiakow.

Polonia: Wojdyga - Sadowicki, M. Pawlak (75, Wędryński), Michał Żewłakow, Gatuszka, Ruta, Tarachulski (67, Szerabokow), J. Dąbrowski, Burlikowski (78, Marcin Żewłakow), Tettech, Dziekanowski.

TAK BYŁO JESIENIĄ 1997 r.

POLONIA WARSZAWA - ZAGŁĘBIE LUBIN 4:1

(Michał Żewłakow 38 k, M. Pawlak 58, A. Bąk 82, Wędryński 90 - Dziarmaga 63)

Polonia: Wojdyga - Michał Żewłakow, Gatuszka, Žvirgždauskas, Sadowicki (60, Gołaszewski), Jałocha, M. Pawlak, Wędryński, Dąbrowski, A. Bąk (83, Marcin Żewłakow), Mikulas (86, Tarachulski).

Zagłębie: Norko - Cecot, Kałużny, Przerywacz, Szczypkowski (56, Naskręt), M. Lewandowski, Krzyżanowski, Piotrowski, W. Górski, R. Jasiński (73, Lizak), Grzybowski (46, Dziarmaga).

9-10 maja: Groclin - Zagłębie (0:3), Widzew - Katowice (1:1), Amica - Legia (0:2), Petrochemia - ŁKS (0:5), Stomil - KSZO (0:2), Pogoń - Lech (2:1), Polonia - Górnik (0:1), Ruch - Wisła (1:0), Raków - Odra (2:3).

16-17 maja: Zagłębie - Pogoń (4:1 - niedz. 16), Raków - Widzew (1:5), Odra - Ruch (1:1), Wisła - Polonia (0:2), Górnik - Groclin (0:1), Lech - Stomil (2:3), KSZO - Petrochemia (0:1), ŁKS - Amica (1:0), Legia - Katowice (1:0).

VIESMANN

Technika grzewcza

53-015 Wrocław
ul. Karkonoska 65
tel. (071) 60 87 93
(071) 60 86 88
fax (071) 62 86 33



**MIEDZIOWE
CENTRUM
ZDROWIA S.A.**

59-301 Lubin,
ul. M. Skłodowskiej-Curie 66
tel. (076) 846 03 00, fax (076) 846 01 00

ARECO-BUD

**ul. Skłodowskiej - Curie 98
59-300 Lubin
tel. 076/ 842-36-83**

Sp. z o.o.
Przedstawiciel The American Building Products

■ WYKONAWCA

- nowoczesnych technologii pokryć dachowych z blach aluminiowych lakierowanych,
- z pap termozgrzewalnych, dachówki bitumicznej;
- aluminiowych, miedzianych, cynkowych rynien ciągłych i rur spustowych;
- elewacji z blach aluminiowych i winylu
- budowa domów kanadyjskiej technologii RBS

■ SPRZEDAWCA

- hurtownia materiałów najlepszych na świecie

■ WYKONAWCA WIELU OBIEKTÓW NA TERENIE KRAJU

**ZAPRASZAMY, STOSUJEMY MASZyny,
TECHNOLOGIE I MATERIAŁY USA
O STANDARDZIE ŚWIATOWYM**

ZAGŁĘBIE LUBIN - POLONIA WARSZAWA

03.05.1998 r.

**BILET
SZKOLNY**

CENA: **5 zł**



MIEDZYAKŁADOWY KLUB SPORTOWY „ZAGŁĘBIE”

KUPON KONTROLNY

